Oświadczenie złożone
przez senatora Przemysława Termińskiego
na 25. posiedzeniu Senatu
w dniu 9 września 2016 r.

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

Powszechnie znany jest problem zadłużenia polskich szpitali, podobnie jak źródło problemów związanych z finansowaniem służby zdrowia. Zgodnie z danymi publikowanymi przez Najwyższą Izbę Kontroli sumaryczne zadłużenie szpitali w kraju tylko w latach 2012–2014 wynosiło ok. 7,6-7,8 miliardów zł. Co najmniej takiej kwoty brakuje w systemie ochrony zdrowia do tego, aby jego kondycja poprawiła się i aby mógł on pełnić swoją funkcję.

Z perspektywy społecznej oraz z perspektywy planowanych przez Ministerstwo Zdrowia reform istotne jest wskazanie przyczyn powstania tak znacznego zadłużenia oraz zadanie pytania, czy ministerstwo planuje podjąć jakiekolwiek działania zmierzające do ograniczenia możliwości zadłużania się szpitali, a co za tym idzie, do poprawy ich funkcjonowania. Drugą kwestią jest pytanie o możliwość zaspokojenia wymagalnych roszczeń szpitali.

Zgodnie z powszechnie dostępnymi informacjami (raporty Grupy Gomułka oraz Magellan SA) podstawowe problemy szpitali dotyczą wykonywania świadczeń ponad kwoty zakontraktowane przez NFZ (tzw. nadwykonania) i możliwości dochodzenia tych kwot przez szpitale. W przytoczonych wcześniej raportach wskazuje się, że podstawową bolączką polskich szpitali są zbyt niskie kontrakty (gwarantujące obłożenie łóżek na poziomie 60–70%), co przy stałych kosztach wprost odbija się na rentowności jednostek szpitalnych.

Jednocześnie szpitale zobowiązane są podejmować czynności wobec chorych pacjentów niezależnie od poziomu wykorzystania zawartego z NFZ kontraktu. Sytuacja ta prowadzi do podejmowania działań medycznych bez źródła ich finansowania, jedynie z ewentualną perspektywą rozliczenia należności z tytułu nadwykonań z NFZ. W sytuacjach ekstremalnych, szczególnie gdy jednocześnie prowadzone są inwestycje zmierzające do poprawy infrastruktury, a co za tym idzie, jakości świadczonych usług medycznych, dochodzi do niemalże patologicznych sytuacji w zakresie zadłużenia.

Przykładem może być sytuacja Regionalnego Szpitala Specjalistycznego w Grudziądzu zadłużonego na kwotę 500 milionów zł. Większość zadłużenia wynika z prowadzonych inwestycji, ale również ze źle skonstruowanego kontraktu z NFZ. Szpital ten jest o tyle specyficzny, że z uwagi na położenie oraz wielkość miasta pełni funkcję szpitala regionalnego, którą można byłoby porównać wręcz z zadaniami szpitali wojewódzkich ulokowanych w mniejszych miastach, np. we Włocławku lub w Ciechanowie. Pomimo to szpital ten został w całości przekazany miastu Grudziądz i to ono jako organ założycielski będzie zmuszone partycypować w zobowiązaniach jednostki o znaczeniu regionalnym.

Sytuacja zastana nakłada się na planowaną reformę, której ideą jest likwidacja Narodowego Funduszu Zdrowia i powierzenie finansowania komórkom administracji rządowej przy wojewodzie. Przedstawione rozwiązanie nie wskazuje planów związanych z restrukturyzacją obecnego zadłużenia oraz ustalenia zasad związanych z odpowiedzialnością za dotychczasowe zobowiązania NFZ.

Nasuwa się wątpliwość, czy planowana reforma likwidująca NFZ nie jest de facto próbą uniknięcia odpowiedzialności NFZ, w szczególności z tytułu tzw. nadwykonań, poprzez uniemożliwienie dochodzenia przez szpitale roszczeń, również na drodze sądowej.

Wobec tego proszę Pana Ministra Zdrowia o ustosunkowanie się do kwestii poruszonej w interpelacji oraz udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy w związku z wdrażaną reformą ministerstwo planuje podjąć czynności zmierzające do systemowego oddłużenia szpitali niezależnie do formy prawnej?

2. Czy wdrażając reformę likwidującą NFZ, ministerstwo planuje wprowadzić systemowe rozwiązania związane z rozliczeniem tzw. nadwykonań i rozwiązać w ten sposób, przynajmniej częściowo, problem zadłużenia szpitali?

3. Czy planowana reforma likwidująca NFZ przewiduje wskazanie podmiotu, który będzie zobowiązany jako następca prawny wstąpić w prawa NFZ, w szczególności w zakresie dochodzonych przez szpitale roszczeń?

Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński